

# KURJER

Administracja otwarta od godziny 10-ej  
do 3-ej popoł. i od 5-ej do 7-ej wiecz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje  
od godziny 12-ej do 2-ej popołudniu.

Redakcja i Administracja ulica Krak.-Przedm. № 60. Telef. № 282.

## Cena Ogłoszeń:

Na 1 stronie wiersz jednospaltowy petitem lub jego miejsce 25 kop., na 3-ej stronie 15 kop., na 4-ej stronie 10 kop. Margines środkowy jednorazowo—4 rb., następnie razy 3 rb. Nekrologi za wiersz 25 k. Rękopisy nie zwracają się. Skrzynka pocztowa № 62.

## Cena Prenumeraty:

W Lublinie z odnośaniem do domów: rocznie 5 rb. 20 kop., półrocznie 2 rb. 60 kop., kwartalnie 1 rb. 30 kop., miesięcznie 45 kop., tygodniowo 15 kop. Z PRZESYŁKĄ POCZT. Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb. kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie kop. 50. Zagranicą 8 rb. rocznie.

Załącznik adr. zamiejscow. 20 k.

№ 90.

## KALENDARZYK.

Biblioteka publiczna Im. Hieronima Łopacińskiego Otwarta od 10 do 2 pop. i od 5 do 8 wieczorem. Ulica „ulica gmach po-Dominikański”.

Czytelnia Społeczna. Otwarta od 9 rano do 4 wiecz. Ulica Królewska № 11.

Lubelskie T-wo szerzenia oświaty „Światło”. Kancelaria otwarta od 10 rano do 3 popołudniu i od 5 do 7 wieczorem. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 60 w redakcji „Kurjera”. Przyjmują się opłaty od członków.

Czytelnia lubelska (ul. Bernardyńska gmach szkoły Handlowej). Otwarta od 10-ej do 12-ej i od 4-ej do 7-ej.

Związek Równouprawnienia Kobiet Polskich w Lublinie. (ulica Czechowska 5), co drugi Piątek urządza zebranie dyskusyjne z referatami dla swoich członków.

Związek Murarzy w Lublinie (dom Zeifsteina naprzeciwko bioskopu „Sfinks”). Zapis członków i przyjmowanie składek członkowskich codziennie w dniu powszednim od 6—8, w dni świąteczne i niedziele od 9—10 rano.

Wschód słońca o godz. 4 m. 53, zachód o g. 7 m. 06.

## „Złotemi zgłoskami.”

W dniu 19 kwietnia otwarto i poświęcono szpital dla dzieci, zbudowany przez braci Vetterów, a obdarzony kapitałem 60 tysięcy rubli przez kilkudziesięciu ofiarodawców, przeważnie ze sfery plutokratycznej i bankowej. Fundacja to niewątpliwie użyteczna i pochwały godna i świadczy dodatnio o poczuwaniu się do obowiązków społecznych—ludzi, którzy wśród naszego społeczeństwa żyli i na naszym gruncie znacznych majątków się dorobili. Stanowisko prasy wobec tego rodzaju działalności może być tylko jedno: musimy pochwalić czyn pożyteczny—pochwalić spełnianie obowiązków społecznych i nakłaniać do jak najszerzego naśladowania pożytecznej dla ogółu pracy.

Nie uważamy jednak za stosowne oddziaływać na publiczność i ofiarodawców za pomocą szumnych kadzidel i dytyrambów, zarówno niesmacznych dla ofiarodawców, jak i dla czytającej publiczności.

To też ton historycznej ekstazy, ujawniony w środowym numerze „Ziemi Lubelskiej” przy opisie otwarcia szpitala, zrobił na nas dziwne wrażenie. Mieliśmy wspomnienie jakichś odległych czasów, czegoś w rodzaju toastowych mów lub kazań na ślubach, za króla Sasa.

A więc „pomnik trwalszy od spiżu” stawia się najsamprzód p. Vetterowi—monumentum aere perennius. A na tym pomniku wypisuje znowu „złotemi niezatartymi zgłoskami” wszystkie chlubne czyny „czciwego nazwiska rodziny Vetterów” jakiś przysięgły panegirysta XVIII wieku. Zdobywa się nawet na uczuciowe efekty, gdyż pisze „pod wrażeniem chwili”, na której nie był obecnym. Dano nam jesz-

cze fotografie, które dowiodły, że oprócz spiżu, marmurem wypisując na dużych tablicach nazwisko ofiarodawców. Na zakończenie jeszcze jeden toast: to dla tych, którzy przecież połowę fundacji złożyli, a więc również „złotemi zgłoskami” wypisuje się ich nazwiska, chociażby tylko na łamach „Ziemi Lubelskiej”.

Jest to więc zaiste „złota literatura” w całym słowa tego znaczeniu, cała w ekstazie przed złotymi zgłoskami złotych ofiarodawców.

Złote zgłoski „Ziemi Lubelskiej” nie są na nieszczęście odosobnionym, parafian-skim panegirycznym, gdyż mieliśmy sposobność stwierdzić podobnego ducha i tam, gdzieśmy się go najmniej spodziewali, a więc w Warszawie, w przemówieniach niektórych członków Towarzystwa Naukowego wobec daru hr. Józefa Potockiego. Tam miano jednak na swe usprawiedliwienie wielką perspektywę historyczną wobec czci-godnego imienia autora „Ciemnogrodu”. A jednak i w tym wypadku nie mogliśmy się oprzeć wrażeniu, że mniej czolobitności wobec złotego cielca nie zawadziłoby naszym ludziom pióra i że trzebaby ostatecznie zachować swe superlatywy na ważniejsze okoliczności, niż dary pieniężne. Serwilizmu i uniżoności wobec pieniędzy jest u nas tak dużo, że nawet w najlepszej chęci, zachęcania do darów społecznych, prasa nie ma prawa dawać gotowych szematów do tego rodzaju występow.

Są to zresztą rzeczy tak trywialne i w złym guście, że nie wątpimy, iż nie znajdą one wkrótce debitu u naszych ofiarodawców.

A gdy „popyt” na złote zgłoski się zmniejszy to i „podaż” tego rodzaju dworackich zwyczajów wypłeni się w naszej publicystyce.

Koniec końców ludzie w naszym wieku nie są już tak naiwni, za jakich ich mają dworujący pisarze, a i publiczność nie zna się na tych dawnych lizusach i po prostu z panegirystów się śmieje.

## Walka z alkoholizmem w Norwegii.

(Dokończenie.)

Śmiertelność z alkoholizmu (bezpośrednia) stale się zmniejsza, w latach 1856—1860—3.3% w latach 1901—1905—0.75% a liczba samobójstw również się zmniejszała, w latach 1846—1850—10.9% w latach 1908—1905—6.5%, cyfry te za lata 1891—1900 (na 100,000 mieszkańców) brzmią dla Finlandji 4,8, Szwecji 12,8, Niemiec 20, 7 i Francji (najbardziej pijańskiej!) 23,9.

Wypadki chorób umysłowych (w zależności

od alkoholizmu) są również rzadkie w Norwegii, względnie do innych krajów, paraliż postępowy jest także rzadki, a i ten pochodzi częściej z syfilisu.

Ciekawy jest objaw stale zwiększającego się wzrostu rekrutów wraz ze wzrostem trzeźwości w latach 1878—1880 wzrost ten przeciętnie wynosił 168 8 ctm., 1893 — 98 — 170 ctm. w 1907 r. 171.24 ctm.

Statystyka zabójstw w czasie 1901—1905 na 1000 głów, głosi: dla Norwegii 14. 8, Niemiec 19,9. Francji 19.6, statystyka osób uwięzionych wykazuje na 1000 mieszkańców w latach; 1843—15,30 dla lat 1906 i 1908—2.93 i 2.62. Zamykanie miejsc sprzedaży trunków w niedziele—również dodatnio wpływa na zmniejszenie się liczby aresztowań; położenie ekonomiczne Norwegii wywiera duży wpływ na spożycie alkoholu. W czasach pomyślnych była w Norwegii najwyższa konsumpcja alkoholu i największa ilość aresztowań w stanie pijaństwa, występów i chorób wenerycznych.

Nie tu miejsce odpowiednio pomieszczać wszystkie tablice i grafiki, ilustrujące znakomicie stan rzeczy. Dość powiedzieć, że gdyby można było przeprowadzić dwie linie równoległe, oznaczające napięcia i stan alkoholizmu z jednej, a różnorodnej nędzy z drugiej strony, to napewno osłabłabyśmy zupełny paralelizm.

W tym stanie rzeczy, cóż dziwnego, że niektórzy działacze norwescy zamyślają o wprowadzeniu w życie zupełnej prohibicji alkoholu. Środki prawodawcze, używane dotąd w Norwegii, a głównie lokalopcja, zrobiły dużo dobrego. Lecz lokalopcja ma zastosowanie przeważnie na wsi, o wiele mniej w miastach. Wraz z ogólnym ruchem ludności wiejskiej do miast, wielkie centra jakimi są bezwzględnie miasta, na reformę antyalkoholyczną wywierają wpływ decydujący. W istocie rzeczy bowiem konsumpcja napojów alkoholowych ogólna od lat 20 nie zmniejszała się, ona taką jest w r. 1910 jaką była w r. 1890. To się tłumaczy zwiększeniem się ludności i zwiększonym umiarkowaniem picia. Konsumpcja ta jest umiarkowana to prawda, lecz ją podtrzymuje przemożny kapitał alkoholowy. Tylko narodowa, ogólna prohibicja alkoholu może zupełnie, tj. prawie zupełnie (boć na świecie nic bezwzględnie niema) wyrugować alkoholizm. Nawet jest to poniekąd niemożliwe, gdyż nie można zupełnie zakazać produkcji i konsumpcji prywatnej napojów alkoholowych. Wina fabrykowanego w domu z owoców.

Dr. Scharffenberg wskazuje na różne trudności, jakie sprawa prohibicji napotka na swej drodze.

Najpierw polityczne. Norwegia nie posiada praw inicjatywy, reforma powinna wyjść od Stortingu, który w swej większości nie jest przychylnie usposobiony dla sprawy danej.

Dalej ekonomiczne, Fiskus norweski otrzymuje około 12½ milionów dochodu z opłat od trunków. Dla skromnego budżetu taka suma jest b. ważna i stwarza trudności natury finansowej, trudności zresztą przemijające wkrótce i skompensowane przez dobrodziejstwa nowego porządku.

Trzeba pamiętać, że Francja wywiera presję na rząd norweski w sprawie obniżenia ceł od win i spirytualji importowanych, grożąc zamknięciem rynku francuskiego dla wólow norweskich. Dług państwa wynosi obecnie 335 milionów koron, czyli 143 na głowę. Zmniejszenie tego długu, zaciąganie pożyczek w kraju — oto polityka finansowa wskazana dla ułatwienia wprowadzenia prohibicji.

Dalej stoją na przeszkodzie traktaty handlowe zawarte z Francją, Portugalją i Hiszpanją; kraje te wysyłają do Norwegii wina i spirytualja, wzamian zaś otrzymują ryby i drzewo.



Import Francji—6½ mil. rocznie, eksport do Francji przeszedł 10 mil. Nakoniec, ostatnią trudność stanowi wynagrodzenie dystylatorów i piwowarów.

Tenże dr. Scharffenberg mniema że na początek dałoby się wprowadzić w Norwegii prohibicję wódki i to dopiero w roku 1920, po uprzednich przygotowaniach, w opinii i prawodawstwie.

Jak widzimy, sprawa walki z alkoholizmem łączy się wieloma bardzo niemi ze sprawami nie mającymi na pozór żadnej łączności ze sobą i z nią zarazem, wplata się w koło różnych interesów sprzecznych i przedstawia się jako zagadnienie o naturze bardzo zawiątej i trudnej do prędkiego rozwiązania.

Alojzy Wegleński.

## Najbliższa droga z Europy do Indji.

Zakwitły już owoce zasianego w jesieni ziarna w Berlinie.

Rozmowa Poczdamka przyniosła pierwsze korzyści Niemcom. Długo opierała się Rosja, Anglia i Francja dalszemu rozwojowi, pokojowemu opanowaniu ekonomicznemu Niemiec w tureckiej Azji Mniejszej; oporem sła budowa dalszej przestrzeni kolei Bagdadkiej. Całe trójporezumenie czuło się zaniepokojonym postępowaniem Niemiec w Azji i głośno mówiono o inwazji niemieckiej.

Starano się wszelkimi sposobami przed tym zabezpieczyć. Ale po układach w Poczdamie na przód opór Rosji został złamany, i za koleje Rosji przez Persję do indyjskiej granicy z Rest nad morzem Kaspijskim przez Teheran do Kermanu w Persji, a stamtąd do Nuszki na granicy perskiej w Beludżystanie, koleje, które na razie pozostaną na papierze jako bardzo piękny projekt łączący Europę z Indjami (Londyn-Bombay 8,749 kilom. przy chyżości 53 kil. na godzinę, zatem do przybycia w ciągu 6 dni, podczas gdy szybko parowce z Brindisi do Bombay potrzebują na przebycie tej drogi 320 godzin, czyli przeszło 12 dni), — Niemcy przychodzą do bardzo realnych korzyści i do „prawdziwej drogi do Indji”, będącej najbliższym połączeniem Berlina z Bombayem.

Kolej Bagdacka za lat 5 będzie otwartą. Kolej ta zbudowaną zostanie przeważnie kapitałem niemieckim, a tylko w ostatniej jej części, z Bagdadu do Kowelt lub innego punktu jeszcze bliżej nieoznaczonego nad Zatoką Perską, może kapitał obcy a więc w pierwszej linii angielski uczestniczyć, wszelako nie w większej od niemieck-

kiego kapitału mierze, tak, ażeby Niemcy nigdy nie byli pokrzywdzone.

To są owoce Poczdamskich układów z których „Francja wyszła osłabioną”, Anglia z Niemcami pogodzona, Niemcy korzyściami realnymi w budowie kolei Bagdadkiej nagrodzone, Rosja nadzieją budowy kolei indyjskiej przyszłość pocieszona.

Wielka nadchodzi sprawa. Jak kolej syberyjska otworzyła wprawdzie całą Azję dla Europy ale kryła w sobie największe niebezpieczeństwa dla Rosji i doprowadziła do wojny rosyjsko-japońskiej, jak budowa kanału Suezkiego przeprowadzona przez Napoleońską Francję doprowadziła ostatecznie do zupełnego wyrzucenia wpływów francuskich i do usadowienia się na dobre Anglii w Egipcie, tak i nowe wielkie przedsięwzięcie Niemiec może doprowadzić do nieoczekiwanych rezultatów i konfliktów, leżących na drodze z Berlina do Indji.

Budowa kolei Bagdadkiej została dnia 19 marca w Konstantynopolu ostatecznie na korzyść Niemiec zatwierdzona.

Turcja zaciąga dług 25 mil. funtów tureckich, buduje 3,300 kil. kolei, z czego 1,500 kil. przypadnie na Turcję Europejską, a mianowicie na linię kolei Advyi (do morza Adriatyckiego) linii Sorowice—Janina—Valona nad Adrią; 2,000 kil. budowanych kolei będzie w Azji mniejszej. Francuska kolej Mudania—Brussa przedłużona będzie aż do niemieckich linii kolei Anatolijskich, nadto zbudowaną ma być linia Dardanele—Smyrna.

Amerykańska kompanja ma otrzymać budowę kolei na wschodzie Azji mniejszej a nadto ma otrzymać prawo eksploatacji górniczej na całej przestrzeni 20 kil. po obydwu stronach toru kolejowego nowych linii. Wreszcie kapitał niemiecki ma być dopuszczony do dalszej budowy kolei Bagdadkiej z jej licznymi rozgałęzieniami.

W tym celu powstają różne nowe Towarzystwa akcyjne. Jedno z nich zajmuje się budową dalszych linii kolei Bagdadkich. drugie budową linii bocznych, trzecie budową portu, doków, magazynów, budynków na urzędy celne: słowem zapewniona dla kapitału niemieckiego penetracja ekonomiczna na całej linii. Niemcy będą Turcję cywilizować i będą ją ekonomicznie rozwijać a zapewne i wyzyskiwać.

Anglia tyle tylko uzyskała, że powiedziano w zawartej umowie, że dalsza, ostatnia część kolei Bagdadkiej ma być budowana na rachunek turecki, a Niemcy mają w tym mieć udział, ale udział Niemców nie może być większy aniżeli jakiegokolwiek innego nieosmańskiego narodu, to znaczny, że dopuszcza się kapitał angielski, ale ten nie może majoryzować kapitału niemieckiego. Rząd turecki gwarantuje kolejom anatolij-

skim (także niemieckim) po 10,000 fr. rocznie dochodu brutto za każdy kilometr na drodze Hajdar—Basza Ismid, a po 15,000 fr. od kil. na drodze Ismid—Angora. Natomiast na przestrzeni kolei Bagdadkiej Eskihehr—Konia po 6,741 fr.

Jako rękojmię dotrzymania tych gwarancji oddaje rząd turecki w zastaw państwowe dochody z dziesięciu t. j. podatki gruntowe w 6 wilajetach Azji Mniejszej, a dochodami temi zarządza międzynarodowa administracja „Dette Ottomane”.

Olbryznia sieć kolei niemieckich w Azji Mniejszej zaczyna się w Hajdar Basza, porcie na przeciw Konstantynopola, na azjatyckiej stronie położonym i edąd ciągnie się aż do zatoki Perskiej. Niemcy zbudowali anatolijskie koleje, Niemcy budują dziś port w Hajdar Basza, dok, quais, magazyny, urzędy celne, Niemcy w roku 1903 pierwszy sztych wykopali w ziemi na torze kolei Bagdadkiej, a w roku 1916 mają puścić pierwszy pociąg z Berlina do zatoki Perskiej, najbliższą drogą do Indji.

Obecny stan budowy jest następujący:

Kolej bagdacka zaczyna się w Konia. Dziś już gotową jest linia Konia—Eregli, zbudowana przez niemieckie towarzystwo, noszące ludzacy tytuł: „Société Imperiale Ottomane du Chemin de Fer de Bagdad”, osobne towarzystwo portowe niemieckie buduje port w Hajdar-Basza, osobne towarzystwo buduje dalszą część linii Bulgurlu—El-Helfi, boczną kolej Tell Habesz Aleppo, razem 840 kil.

Budowę tej części kolei Bagdadkiej prowadzi szwajcarskie Towarzystwo z Glarus „Gesellschaft für den Bau von Eisenbahnen in der Türkei” a do tego przedsięwzięcia przyczynia się towarzystwo kolei anatolijskich udziałem 10 proc.

Inne wreszcie niemieckie Towarzystwo uzyskało koncesję na budowę bocznej linii od kolei Bagdadkiej ze stacji Osmaniye do Alexandrette, portu nad morzem, który założył Aleksander Wielki po bitwie pod Issus. Dziś Alexandrette jest w pełnym rozwoju, a po zbudowaniu całej sieci kolei Bagdadkiej może być najpiękniejszym portem niemieckim na morzu Śródziemnym. Pierwsza część kolei Bagdadkiej dziś już przeto jest na ukończeniu. W tym roku w trzech miejscach buduje się 600 kil. a na drugi rok dalszych 600 kil. będzie rozpoczęte i wykonane.

## Walki w Meksyku.

Wojna domowa w Meksyku przybiera coraz ostrzejsze formy. Meksyk, jak niemal wszystkie południowo-amerykańskie republiki, jest areną bezustannych rewolucji i zamachów stanu. Więc

## Tajne instrukcje jezuitów.

2. „Tenże spowiednik niech się nakłoni do urządzenia sobie w mieszkaniu kapliczki i przyozdobienia jej, gdzieby mogły oddawać się medytacjom i ćwiczeniom religijnym, a to w celu oddalenia od nich odwiedzin i rozmów tych osób, które poszukiwałyby stosunków z niemi. Chociażby wdowy miały już kapelana, niech na si nie opuszczają sposobności odprawiania u nich Mszy Świętej i udzielania im odpowiednich nauk; jednocześnie trzeba się starać o utrzymanie kapelana w zależności od nas.

3. „Trzeba wprowadzać zmiany w zarządzie domu wdowieńskiego ostrożnie i nieznacznie w taki sposób, ażeby zachować wszelkie względy należne właścicielce, jej sympatjom, jej pobożności, nawet samemu miejscu.

4. „Należy przede wszystkim oddalić tych służących (stopniowo jednak), którzy nie utrzymują stosunków z Towarzystwem; jeżeli potrzeba zastąpić służących innemi, to należy polecić ludzi, którzy zależą lub też chcą zależeć w przyszłości od nas. W ten sposób bowiem będziemy powiadamiani o wszystkim, co się w tej rodzinie dzieje.

5. „Celem spowiednika niech będzie stopniowo doprowadzanie wdowy do absolutnej od jego rad zależności—tak, iżby nigdy nie szukała takowych u innych, a przy sposobności niech jej dokładnie objaśni i da żywe uczucie, że to właśnie jest jedyną lub jedynie prawdziwą podstawą jej postępu duchowego.

6. „Należy doradzać jej częste przystępowanie do Sakramentów, a szczególnie do Sakramentu Pokuty, bo wówczas wypowie ona najtajniejsze swe myśli oraz pokusy z wszelką swobodą. Niech przystępuje często do Komunii Św., niech spowiednik do niej przemawia i zachęca do tego wszystkiego, obiecując modlitwy specjalne; niech też codziennie odmawia litanje i robi rachunek samienia.

7. „Powtórzenie spowiedzi z całego życia, chociażby dawniej odbytej już przed innym duchownym nie mało przyczyni się do gruntownego zbadania jej skłonności.

8. „Należy wykazać jej wszystkie korzyści stanu wdowieńskiego oraz niedogodności małżeństwa, zwłaszcza gdy je ponownie się zawiera—a także niebezpieczeństwa, na jakie się naraża. Należy przytym głównie kłaść nacisk na to, co się jej osobiście dało w małżeństwie weznaki.

9. „Można też od czasu zrzeczenia zaproponować partje, co do których jest pewność, że wdowa ma do nich wstręt, gdyby się zaś okazało, że są tacy, którzy się podobają wdowie, to trzeba jej przedstawić wady i złe obyczaje

tych osób, ażeby wzbudzić w niej na ogół odrazę do powtórnego małżeństwa.

10. „Skoro będzie już pewność, że się zdecydowała na pozostanie wdową, należy zalecić jej życie duchowne, lecz bynajmniej nie zakonne, którego niedogodności należy jej przesaźnie edmalować; życie duchowne tego rodzaju, jakie pędziły Eustachja, Paula i t. p. Niech się postara przytym spowiednik, ażeby wdowa, uczyniwszy ślub czystości na dwa lub trzy lata co najmniej, wyrzekła się tym samym raz na zawsze powtórnego małżeństwa. Pod pretekstem ściślejszego zjednoczenia się z Bogiem, należy przeszkadzać jej w przestawianiu z mężczyznami, nawet z krewnymi i powinowatami. Co się tyczy duchownych, którzyby odwiedzali wdowę lub którychby ona odwiedzała, jeżeli nie można oddalić ich wszystkich to przynajmniej niech będą od naszych zaleceń lub od nich zależni.

11. „Gdy wreszcie do tego punktu się doszło, należy nieznacznie nakłaniać wdowę do uczynków miłosierdnych a zwłaszcza do rozdawania jałmużny, co jednakże powinna wykonywać pod wyłącznym kierownictwem swego ojca duchownego; korzystając z tej sposobności trzeba spożytkować dyskretnie swoje uzdolnienie duchowe, przekonywając wdowę, iż jałmużna, niestosownie udzielona, często wywołuje lub podtrzymuje różnorodne grzechy, a zatem mało przynosi korzyści i zasługi”.

D. c. n.



też dla pokoju międzynarodowego zwycięstwo tej lub owej strony walczącej było zawsze rzeczą prawie bez znaczenia. I tym razem powstanie w Meksyku, zorganizowane pod hasłem obalenia obecnego rządu, którego szefem jest prezydent Diaz, byłoby wypadkiem poniekąd bez głębszego znaczenia, gdyby nie to, że powstańcy chwycili się niebezpiecznej taktyki, a mianowicie starają się przenieść walkę na pogranicze Stanów Zjednoczonych, aby w ten sposób wciągnąć w grę Unję amerykańską.

Rząd Stanów Zjednoczonych jest istotnie na punkcie naruszenia granic i obrony swych obywateli niesłychanie drażliwy, to też nie dziwnego, że w miarę przesuwania się terenu walk ku pograniczu, w Białym Domu w Waszyngtonie zapanała nastroj nader nerwowy i interwencja Stanów Zjednoczonych wydaje się obecnie już tylko kwestią dni.

Interwencja wydaje się nieuniknioną zwłaszcza po poważnej bitwie, którą wojska rządowe meksykańskie stoczyły dn. 17 kwietnia z powstańcami pod Agua Prieta, na samej granicy Unji, w pobliżu miasta Douglas, leżącego już w obrębie terytorium Stanów Zjednoczonych.

Na czele wojsk rządowych stał pułkownik Diaz, syn prezydenta, na czele powstańców walczył „czerwony Lopez”. Siły były niemal równe, po obu stronach walczyło po 1,600 ludzi. Bitwa trwała cały dzień i nie została rozstrzygnięta. Ale następstwa jej mogą być nader poważne. Liczne kule utkwiły w budynkach miasta Douglas, nie obeszło się też bez ofiar po stronie amerykańskiej. Sympatie obywateli Stanów są po stronie powstańców. Z wielką trudnością kordon wojskowy, broniący na granicy neutralności Stanów, zdołał powstrzymać ludność Douglasa od niesienia pomocy walczącym powstańcom.

Prezydent Taft zakomunikował rządowi meksykańskiemu w formie stanowczej, że nie będzie w dalszym ciągu tolerował walk na pograniczu.

W Stanach Zjednoczonych opinia publiczna domaga się bezwarunkowo interwencji. Rząd zaś na razie ograniczył się tym, że wojsko amerykańskie rozbraja każdego z walczących, który znajdzie się na terytorium Stanów.

W ostatniej chwili pojawiła się pogłoska, że jeden z wodzów powstania, Madero, opanował miasto Juarez i że rząd Unji wszedł z nim w porozumienie, co do zapewnienia bezpieczeństwa życia i mienia amerykańskich obywateli.

## Z ziem polskich.

**Konkurs na książkę.** Redakcja „Przeglądu Powszechnego” ogłosiła konkurs na pracę literacką na temat „Rozwój twórczości Skargi”. Rozmiary pracy dowolne. Nagroda 800 koron. Termin — 15 października r. b. Sąd konkursowy tworzą pp.: Kaz. Morawski, Ign. Chrzanowski, Luc. Rydel, Ant. Mazanowski i ks. Jan Pawelski T. J.

**Konkurs na katedrę.** Redaktor politechniki lwowskiej ogłosił konkurs na katedrę architektury z terminem do 15-go maja. W warunkach, prócz umiejętności w zakresie zawodowym, zastrzeżona jest dokładna znajomość języka polskiego.

**Nowe stowarzyszenia.** Na ostatnim posiedzeniu warszawskiej gubernialnej komisji do spraw stowarzyszeń i związków zalegalizowane zostały następujące nowe stowarzyszenia: Towarzystwo średniej szkoły w Żyrardowie (towarzystwo ma opiekować się szkołą p. Bolesława Zaleskiego), Praskie towarzystwo pomocy osieroconym rodzicom żydowskim; Towarzystwo resursy w Aleksandrowie pogranicznym (założycielami są tamtejsi urzędnicy rosyjscy) i warszawskie towarzystwo pomocy biednym połoźnikom żydowskim.

Zawieszono za nieujawnienie działalności zawodowy związek pudełkarzy i introligatorów.

Odmówiono legalizacji z przyczyn formalnych następującym zrzeszeniom: Zawodowemu związkowi piwowarów; towarzystwu „Młoda Sztuka”; towarzystwu amatorów myślistwa w K. P.; kursom dla analfabetów w Warszawie; towarzystwu dobroczynności kamaszników; towarzystwu zaliczek bezprocentowych pracowników fabryki wstażek jedwabnych.

Następnie poruszyła komisja sprawę zmiany ustawy towarzystwa szkoły kooperacyjnej. Działalność tego towarzystwa nie posiadającą znamion nielegalności, przechodziłaby jakoby z rąk komisji granice zakreślone przez ustawę pierwotną.

**O większy zasiłek.** Wobec znacznych niedoborów szpitala w Tworkach warszawska gubernialna rada dobroczynna uchwaliła zwrócić się do gubernatora z prośbą o powiększeniu temu szpitalowi zasiłku ze specjalnego podatku ustanowionego od mieszkańców Królestwa Polskiego w r. 1890. Obecnie zasiłek ten wynosi rb. 116,288, rada zaś pragnie powiększyć go do rb. 156,414 rocznie.

Na powiększenie bieżących dochodów szpitala uchwalono powiększyć opłatę za leczenie tak zwanych ogólnych chorych z 80 kop. dziennie na 1 rb. od osoby.

Następnie uchwalono prosić o zatwierdzenie kredytu w sumie rb. 26,730 na naprawę urządzeń technicznych szpitalnych. Ogólny dochód szpitala na r. b. określono w kwocie rb. 302,371, wydatki zaś rb. 312,116.

**Skarb proboszcza.** Przed paru tygodniami zmarł w Rzeszowie proboszcz ks. Gryziecki. Przy sporządzeniu inwentarza po zmarłym, odkryto w jego mieszkaniu skrzynię, ważącą przeszło 200 kilogramów, w której znaleziono zaśnieżone hale-rzówki i dwuhalerzówki, pochodzące prawdopodobnie ze składek do puszek ofiarnych w kościele parafialnym, a których wartość według wagi oceniają na 1,200 do 1,300 koron. Widocznie proboszcz od lat kilku składał w skrzyni pieniądze, zamiast ulokować je w kasie oszczędności.

**Dzierżawa gazowni.** Konsorcjum dzierżawców gazowni łódzkiej zaproponowało magistratowi łódzkiemu powiększenie sumy dzierżawnej do rb. 147,000 rocznie (dotychczas płacono rubli 107,000) poczynając od 14 kwietnia 1912 r. Magistrat postanowił pozostawić nadal eksploatację w rękach tegoż konsorcjum obywateli, z zachowaniem nadal warunku, iż przysługuje miastu prawo wymawiania dzierżawy co dwa lata. Tym sposobem usilne zabiegi akc. Tow. augsburskiego spełziły na niczym. Gubernator piotrkowski zatwierdził przesłaną przez magistrat łódzki decyzję co do przedłużenia kontraktu dzierżawy teraźniejszemu konsorcjum.

**Walka z bandytyzmem.** Gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski, zwołuje na naradę wszystkich naczelników powiatowych gub. piotrkowskiej, oraz policmajstrów miast: Łodzi, Częstochowy, Sosnowca i Pabjanic. Narada odbędzie się w Piotrkowie i poświęcona będzie omawianiu sposobów, zwalczania bandytyzmu.

**Kapiele ludowe.** Staraniem włocławskiego oddziału Towarzystwa higienicznego powstają we Włocławku kapiele ludowe. Budynek mieścić będzie: 10 natrysków, 3 wanny dla kobiet i jedną dla mężczyzn. Koszta budowy wyniosą 7,400 rubli. Suma ta ma być zebrana drogą składek. Prezydent miasta Niwiński zadeklarował w imieniu magistratu pokrywanie ewentualnego deficytu z prowadzenia tego zakładu.

## Z CESARSTWA.

**Urządzenia rolne.** Zarząd do spraw urządzeń rolnych w okresie lat 1907, 1910 przeprowadził urządzenie rolne 560715 zagród obejmujących obszar ziemi 5023294 dziesięcin, z których 3027297 dziesięcin, zamieniono na fermę i kolonję dla 319148 właścicieli, 1815977 dziesięcin wydzielono z wspólnot włościańskich. Ziemi skarbowej oddano w dzierżawę 3774273 dziesięcin. Przygotowano także za ziemi na sprzedaż 465360 dziesięcin, sprzedano 280733 dziesięcin. Oddano jako pożyczkę lub bezwrotnych zapomóg 117997. włoścjanom 9230725 rubli. Na zapomogi melioracyjne wydano 2764004 ruble.

**Zaprzeczenie ministerjum.** Jak donosi Ag. pet., ministerjum komunikacji zaprzecza wiadomościom podanym przez dzienniki petersburskie o rewizji, dokonanej w kancelarji ministra z rozkazu senatora Neudhardta. Dokonano tylko rewizji w zarządzie kolei u pomocnika referenta Woźnińskiego, zarządzającego wydziałem obstalunków mostów dla kolei skarbowych.

**Miljoner łapownik.** Sędzia pokoju m. Baku rozpoznawał powództwo pewnego jublera o rb. 250. Jako pozwany stawał właściciel składu nafty Chadzibagrow. Szło o to, że jubilerowi pozwany wraz ze swym współnikiem Gedakowem polecił doręczyć pewnej osobie, która się doń zgłosiła, pierścień brylantowy za rubli 500.

Stoło się według zapowiedzi, ale Gedakow zapłacił swoją połowę, Chadzibagrow zaś nie zapłacił.

Przed sądem ten ostatni dowodził, że przy-

rzekł z Gedakowem pierścień za rubli sto i połowę tej sumy, t. j. rb. 50 gotów jest zapłacić, ale więcej nie może.

W trakcie rozpraw wyszło na jaw, że Chadzibagrow i Gedakow dzierżawili plac miejski, za który tenuta wydała się im za wysoka. Ktoś im powiedział, że mogliby zyskać obniżenie ceny dzierżawnej, gdyby...

Właśnie to „gdyby” polegało na zręcznym daniu łapówek wpływowemu radnemu.

Radnym owym mianowicie był właściciel domów, przystani i parostatków, słowem milioner, p. Hadziuv. On to był „pewną osobą”, która otrzymała pierścień za pośrednictwem jublera.

Przy sposobności wyszło na jaw że nie tylko wdzięczni mu byli Chadzibagrow i Gedakow...

I oto komisja gubernialna w Baku oddała pod sąd pana radnego miejskiego za łapownictwo. Sprawa wywołała niezmierną sensację.

## Z Litwy i Rusi.

**Zniesienie gubernatorstwa.** Uchwałą Rady ministrów, jak wiadomo, skasowane zostało gubernatorstwo wileńskie. Wobec tego ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza oddać do rozstrzygnięcia Dumy sprawę, na kogo ma przejść majątność gubernatorska, złożona z pałacu, ogrodu Botanicznego i lasu „Zacisze”.

**Zawieszenie dziennika.** Dziennik rosyjski „Głos Biełostoka” został przez władze zawieszony.

**Język polski i japoński.** W Winnicy, jak donosi „Dzien. Kij.”, zakazano polskiej truple dramatycznej przedstawień literacko humorystycznych. W Żytomierzu, w szkole handlowej, pozwolono na wykłady języka japońskiego.

**Tajna szkoła.** „Min. Słowo” donosi o wykryciu tajnej szkoły polskiej na folwarku Stanowiszczu. w odległości wiorsty od Nowosadów. Na zasadzie denuncjacji „bratczyków”, duchowny prawosławny w Nowosadach doniósł policji, że właścicielka folwarku Stanowiszczu p. Amelja Korbutowa, utrzymuje tajną szkołę polską. Po zrobieniu rewizji sprawę oddano władzy sądowej.

## Z Lublina i gub. Lubelskiej.

**Z Tow. Krajoznawczego.** Dnia 6, 7 i 8 maja r. b. odbędzie wycieczka do Sandomierza. Wyjazd o godz. 12 m. 37 w nocy z 5-go na 6 maja, powrót o godz. 8-ej m. 51 wieczór 8 maja. Składki wynoszą dla młodzieży 3 rb. 70 kop., dla członków 4 rb. 60 kop., dla gości 5 rb. 50 kop. W składkach mieszczą się koszta przejazdów w obie strony koleją i statkiem oraz noclegu w Sandomierzu. Składki są zastosowane do ulg, z jakich korzystać można na statku; ulgi te jednak możliwe będą wtedy, jeżeli liczba zapisów dostępnie minimum 40 osób. Na takich bowiem warunkach zarząd żeglugi decyduje się na ulgi.

Zapisy przyjmuje Kancelarja Oddziału Lubelskiego od 5 do 7 godz. po południu codziennie od dnia 22 kwietnia do 2 maja włącznie.

**Wycieczka po Lublinie.** Dnia 30 kwietnia odbędzie się druga w r. b. wycieczka po Lublinie.

Przedmiotem zwiedzania będą ważniejsze gmachy (mające przeszłość historyczną) i miejscowości przy ul. Namiestnikowskiej oraz wodociąg (stacja pomp). Składki (5 kop.) wraz z zapisami przyjmuje Kancelarja Oddziału Lubelskiego od 5 do 7 po południu codziennie od 22 do 29 kwietnia włącznie. Po terminie zapisy stanowczo przyjmowane nie będą.

**Towarzystwo Biblioteki Publicznej imienia Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.** W myśl § 29 Ustawy w dniu 30 kwietnia r. b. o godzinie 4-ej po południu odbędzie się w lokalu własnym (gmach po Dominikański—wejście główne) Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Przedmiotem obrad będzie:

1. Zagajenie zebrania przez Przewodniczącego Komitetu. 2. Wybór Przewodniczącego na Zebraniu, Asesorów i sekretarza. 3. Odczytanie sprawozdania Komitetu za rok ubiegły. 4. Odczytanie sprawozdania Komisji Rewizyjnej i Kasowego. 5. Wnioski Komitetu, sprawa własnej siedziby. 6. Rozpatrzenie i zatwierdzenie etatu wydatków i przewidywanych dochodów za rok 1911.



7. Wnioski członków. 8. Wybór 2 Członków Komitetu ustępujących stosownie do § 18 ustawy pp. Kazimierza Jaczewskiego i Aleksandra Jaworowskiego. 9. Wybór 4 Członków Komitetu w miejsce pp. Maksymiljana Dobrskiego, Leona Przanowskiego, Daniela Śliwickiego i Juliusza Vettera, którzy zgłosili swoją rezygnację. 10. Wybór 3 ch Członków Komisji Rewizyjnej i Zastępcy.

W razie nieprzybycia wymaganej przez Ustawę liczby Członków Zebranie następne (drugie) odbędzie się w tymże dniu i lokalu o godz. 5 ej po południu i uchwały jego będą prawomocne bez względu na ilość Członków przybyłych.

**Uwaga.** Na zasadzie Ustawy prawo głosu przysługuje Członkom honorowym (§ 7 a) i Członkom rzeczywistym (§ 7 c).

**Przyp. Red.** Sprawozdanie Komitetu T wa zmuszeni jesteśmy odłożyć do numeru jutrzejszego.

**Z Harmonji.** Na jednym z ostatnich posiedzeń zarządu T-wa Muz. „Harmonja” uchwalono przepis, mocą którego goście mogą być wprowadzani do lokalu Towarzystwa na przedstawienia, koncerty i wszelkie inne zabawy, tylko osobiście przez obecnych członków. Wobec tej uchwały powoływane się gości na znajomość z nieobecnym w danej chwili członkiem nie będzie na przyszłość uwzględniane.

## Ze świata.

**Ile pobiera „ubogi” następca Chrystusa w w jednym roku.** Belgijskie pismo „La pensée” („Myśl”) przyniosło niedawno z pierwszorzędnego źródła cały bilans papieża wykazujący, jak „ubogi” jest nasz „święty ojciec”.

### 1. Dochody:

|   |              |                   |
|---|--------------|-------------------|
| Dochód z włoskich i zagranicznych realności | lirów        | 875,000           |
| Akcje, obligacje i renty                    | „            | 6,000 000         |
| Dary i ofiary                               | „            | 2,500,000         |
| Świętopietrze                               | „            | 12,000,000        |
| <b>Razem</b>                                | <b>lirów</b> | <b>21,375,000</b> |

### 2. Wydatki:

|                              |              |                  |
|------------------------------|--------------|------------------|
| Utrzymanie dla kardynałów    | lirów        | 875,000          |
| Wydatki dla gwardji i służby | „            | 3,970,000        |
| Na bibliotekę i t. d.        | „            | 1,250,000        |
| Na kościoł. św. Piotra       | „            | 780,000          |
| <b>Razem</b>                 | <b>lirów</b> | <b>6,875,000</b> |

A więc biednemu papieżowi na którego zbierają we wszystkich kościołach (a zwłaszcza w Polsce!)—pozostaje czystego dochodu rocznego „tylko” piętnaście milionów lir (jedna lira—37 k. i pół.

## Telegramy.

### SZPIEG WOJSKOWY.

**Wiedeń,** 21 kwietnia. Z powodu aresztowania b. oficera honwedów, Simonidesa, który wydawał plany fortyfikacji austriackich na morzu Adriatyckim, przeważnie portu wojennego w Poli, rządowi włoskiemu, rozeszła się wieść, że tutejszy włoski attaché wojskowy, major Albricci, zamieszany jest w tą sprawę, jako podejrzany o stosunki z Simonidesem. W sprzeczności z tym jednakże stoi okoliczność, że ambasada włoska nic o sprawie nie wiedziała i, że stanowisko Simonidesa nie było jej wcale znane.

### OFIARA DOŚWIADCZEŃ

**Petersburg** 21 kwietnia. Podczas dokonywania prób stosowania elektryczności, według metody Moora, zabity został przez prąd inż. Wrede.

### TURCJA I KRETA.

**Konstantynopol.** W izbie tureckiej oświadczył gabinet, że zamiarem rządu będzie oswobodzić Krętę od protektoratu mocarstw opiekuńczych i oddanie jej napowrót pod bezpośrednią opiekę Porty.

### WAŻNE REFORMY W PORTUGALJI.

**Lizbona** 21 kwietnia. W tych dniach ogłoszone będzie prawo o rozdziale kościoła od państwa. Prawo to wprowadza zupełną wolność sumienia. Religja katolicka nie będzie miała przywileju panującej. Bez pozwolenia rządu zabroniono ogłaszania rozporządzeń papieża.

### FEZ WZIĘTY.

**Paryż** 21 kwietnia. Z Tangeru telegrafują Rozchodzi się wiadomość, że stolica Marokka, Fez, wzięta została przez powstańców.

### NIEMOJEWSKI W PRADZE.

**Praga** 21 kwietnia. Policja zakazała Andrzejowi Niemojewskiemu publicznej prelekcji na temat „Bóg Jezus”.

### PODPALENIE BIURA POLICJI.

**Tyflis,** 21 kwietnia. Pożar strawił kazańskie biuro policji. Spaliły się papiery i dokumenty. Istnieje podejrzenie, iż biuro zostało podpalone;

### ZAKOŃCZENIE STRAJKU.

**Libawa,** 21 kwietnia. Strajk robotników w porcie handlowym jest prawie skończony. Strajkują tylko robotnicy składów drzewa, żądający dodatku 50 kop. na godzinę, reszta wróciła do pracy.

### SYTUACJA W MEKSYKU.

**Nowy Jork** 21 kwietnia. Prezydent Taft oświadcza, że sytuacja w Meksyku polepszyła się znacznie. Prezydent otrzymał od władz meksykańskich zapewnienie stanowcze, że wojsko meksykańskie unikać będzie utarczek na granicy Stanów Zjednoczonych.

### SZPIEGI POLITYCZNE.

**Konstantynopol** 21 kwietnia. W związku ze znaną sprawą aresztowania w Paryżu urzędnika ministerjum spraw zagranicznych Roueta i szpiega międzynarodowego Majmona, aresztowano tu urzędnika w wydziale depesz cyfrowanych wezyratu, Jusufa Salda. Mają być aresztowane jeszcze inne osoby.

### DYMISJA PROFESORÓW.

**Petersburg,** 21 kwietnia. Przyjęto dymisję profesorów uniwersytetu moskiewskiego ks. Trubecojko i Winogradowa.

### ZAGINIONE DOKUMENTY.

**Petersburg,** 21 kwietnia. W Smoleńsku wykryto, że ze skrzyni zginęły bardzo ważne dokumenty tajne. W sprawie tej aresztowano 40 żołnierzy.

### ZMIANA AMBASADORA.

**Paryż** 21 kwietnia. W sferach dyplomatycznych krąży pogłoska, że obecny kanclerz skarbu angielskiego, Lloyd George, mianowany będzie ambasadorem angielskim w Paryżu na miejsce ustępującego z tego stanowiska ambasadora Bertiego.

## Do sprzedania

komplet instrumentów dętych, mało używanych. Obejrzą można na miejscu: Lub. Tow. Muzyczne „Harmonja”, Rynek № 17. 626-3-1

## Sklep spożywczy

do sprzedania zaraz -  
Wiadomość ul. FOKSAL № 61. 627-3-1

## Dyrekcja Lubel. Towarz. Kredytowego Miejskiego

podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie § 73 Ustawy Towarzystwa w myśl postanowienia Komitetu Nadzorczego i Dyrekcji w dniu 14/27 Kwieśnia r. b. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w domu Towarzystwa pod № 331 w przy ulicy Powiatowej zwyczajne ogólne Zebranie Członków Lubelskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

### PRZEDMIOTEM OBRAD BĘDZIE:

1. Wybór Przewodniczącego na Zebraniu.
2. Zatwierdzenie przepisów porządkowych, oraz rozpatrzenie wniosku stowarzyszonych dotyczącego tychże przepisów.
3. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Dyrekcji za upłynięty rok finansowy, t. j. za czas od 19 Grudnia 1909 r. (1 Stycznia 1910 r.) do 18/31 Grudnia 1910 r. i decyzja w przedmiocie przeznaczenia przewyżki dochodów nad rozchodami, oraz wnioski Władz Towarzystwa teje kwestji dotyczące.
4. Rozpatrzenie wniosku Władz Towarz. za w przedmiocie uzupełnienia §§ 19,20 i 82 ustawy Towarzystwa.
5. Zatwierdzenie nowego wzoru objaśnień i warunków licytacyjnych przy sprzedażach przymusowych nieruchomości, obciążonych pożyczkami Towarzystwa zaległość w opłacie rat.
6. Zatwierdzenie projektu etatu wydatków na czas od 19-go Grudnia 1 Stycznia 1910/11 r. do 18/31 Grudnia 1911 r.
7. Wybór jednego Dyrektora.
8. Wybór jednego Zastępcy Dyrektora.
9. Wybór trzech Członków Komitetu Nadzorczego.

Członkowie Towarzystwa, pragnący uczestniczyć w Zebraniu, otrzymują od Dyrekcji imienny bilet wejścia, za małoletnich bezwłasnowolnych i wogóle za osoby, pozostające pod opieką, prawo głosu służy ich opiekuncm. Bilety wejścia na ogólne Zebranie wydawane będą od dnia 10/23 Kwieśnia r. b. w biurze Dyrekcji w godzinach od 11 rano do 2 po południu, oprócz dni świątecznych.

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJE W WARSZAWIE:** Warszawskie Biuro Ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8. — Dom Handlowy L. i E. Metz & C-o, ul. Marszałkowska № 130 (róg Moniuszki, pierwsze piętro). — Biuro Ogłoszeń Buchweitza, ul. Marszałkowska № 120.

## GIECHOCINEK

Nagrodzone na I wystawie zdrojowej Sanatorium dla dzieci (do lat 15) D-ra Margulies.

Wiadomość w Warszawie, Dr. Bernstein, 604-4 3 Orla 4, tel. 76-84.

## Rozkład pociągów na st. Lublin.

### Sezon zimowy

Od dnia 28-go października 1910 r.

Odchodzą z Lublina

| Do Warszawy.          | Do Kowla.             | Do Łukowa.             |
|-----------------------|-----------------------|------------------------|
| 7 m. 30 rano osob.    | 6 m. 54 rano miesz.   | 3 m. 21 pop. miesz.    |
| 9 m. 0 rano poczt.    | 2 m. 27 popoł. osob.  | 6 m. 55 r. II i IV kl. |
| 4 m. 30 popoł. osob.  | 9 m. 1 wiecz. poczt.  | Przyehodzą z Łukowa    |
| 12 m. 37 w r. miesz.  | 9 m. 23 wiecz. IV kl. | 8 m. 45 r. miesz.      |
| 12 m. 08. rano IV kl. |                       | 7 m. 34 w. II i IV kl. |

## Pamiętajmy o potrzebach szkolnictwa naszego.

## KSIĄŻKA

ROK X.

Miesięcznik poświęcony krytyce i bibliografji polskiej pod kierunkiem literackim

J. K. KOCHANOWSKIEGO

„KSIĄŻKA” jest jedynym organem polskim, specjalnie poświęconym systematycznej krytyce piśmiennictwa polskiego we wszystkich jego działach. „KSIĄŻKA” w każdym numerze ocen podaje pełną bibliografię bieżącego piśmiennictwa polskiego, uporządkowaną według działów specjalnych. „KSIĄŻKA” w artykułach wstępnych i kronice swojej informuje o wszystkim, co jest w związku z ruchem piśmienniczym i wydawniczym u nas.

„KSIĄŻKA” zjednała sobie szerokie grono współpracowników z pośród najwybitniejszych sił fachowych i w dalszym ciągu nie ustanie w zjednywaniu nowych.

Nadzwyczaj niska cena prenumeracyjna „Książki” wobec jej rozmiarów i obfitej treści czyni ją dostępną dla wszystkich.— Próbné № № otrzymywać można w każdej księgarni, oraz u wydawców w księgarni E. Wende i S-ka (T. Hizi i A. Turku) w Warszawie—Krakowskie-Przedmieście 9.

